



inAW Journal
Multidisciplinary Academic Magazine

KAJA CZAJCZYK

AUDIOSFERA PRZESTRZENI ZAMIESZKIWANEJ

ŹRÓDŁO:

Alternatywne przestrzenie publiczne: Mateczny-Borek Fałęcki. Przyszłość dźwięku w mieście, red. B. Gibała-Kapecka, T. Kapecki, Kraków 2019.

ABSTRAKT

Poniższy tekst jest próbą zwrócenia uwagi jak istotne w odczuwaniu i budowaniu naszej intymnej sfery zamieszkiwania są dźwięki, będące nierozdzielalnym elementem krajobrazu audialnego miejsca, w którym przebywamy tymczasowo lub na stałe. Ilustracje mojego autorstwa zawarte w tekście są uzupełnieniem i moją interpretacją audiosfery miasta z punktu widzenia artysty, architekta wewnątrz, mieszkanki m. Krakowa, ukazując wpływ dźwięków na odczuwanie otaczającej nas przestrzeni.

Według Heideggerowskiej teorii zamieszkiwanie wychodzi poza sferę obiektu już w momencie budowania. Dlatego też, audiosferę przestrzeni zamieszkiwanej należy rozpatrywać w szerszym kontekście, wyjść poza ściany, czyli granice widzialne naszej strefy komfortu, która jest częścią integralną przestrzeni miasta. Dźwięki, tak jak przedmioty, budują nam przestrzeń wokół tworząc pejzaż audialny, który odbieramy multi sensorycznie, zazwyczaj jest przez nas pominięty, gdyż jest zhabituowany i nie myślimy o nim na co dzień, a odgrywa istotną rolę nadając naszej przestrzeni charakter, tożsamość miejsca, a także ma wpływ na pamięć o niej. Jest ważnym elementem naszego życia poprzez określanie nam naszego miejsca w przestrzeni miasta, domu, wszechświata.

Rola dźwięków ma ogromne znaczenie w świecie, w jakim funkcjonuje człowiek. Często oswojone, traktowane jako nieistotne i niewidoczne, budują nam konkretne miejsca, zarówno te w przestrzeni publicznej, jak i te najbliższe człowiekowi – przestrzeni do zamieszkiwania. Mają ogromny wpływ na emocje i charakter tych miejsc, a także wartości z nimi związanych. Tak więc sfera audialna miejsc zamieszkiwania – stałego (dom i otoczenie), oraz tymczasowego (przebywanie, np. na dworcu, w galerii, parku też jest elementem zamieszkiwania danego miejsca), tworzy istotny i nierozzerwalny element krajobrazu dźwiękowego danego miejsca. Jest on istotnym zjawiskiem akustycznym w doświadczaniu owej przestrzeni.

SŁOWA KLUCZE

zamieszkiwanie ; dźwięk ; audiosfera ; przestrzeń ; miasto ; miejsce ; dom ; komfort ; dyskomfort ; pochłaniacz dźwięku ; sieci powiązań audialnych ; gęstość audiosfery

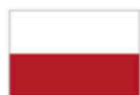
Utwór udostępniany na licencji [Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowe](#).

Wydawca: Akademia Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, Wydział Architektury Wnętrz

Redakcja: prof. dr hab. Beata Gibała-Kapecka, mgr Marika Wato

Opracowanie graficzne: [Marika Wato](#)

Czasopismo "inAW Journal" powstało dzięki dofinansowaniu w ramach Projektu "Projektowanie Przyszłości - Program Rozwoju Akademii im. Jana Matejki w Krakowie na lata 2018 - 2022"



**Rzeczpospolita
Polska**

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



mgr Kaja Czajczyk

Akademia Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie

Audiosfera przestrzeni zamieszkiwanej

ŹRÓDŁO:

Alternatywne przestrzenie publiczne: Mateczny–Borek Fałęcki. Przyszłość dźwięku w mieście, red. B. Gibała-Kapecka, T. Kapecki, Kraków 2019.

Pejzaż dźwięku miejsca	2
Sieci powiązań audialnych	4
Pochłaniacz dźwięku miasta	6
Gęstość audiosfery miasta	9
Najbliższa przestrzeń człowieka	11
Audiosfera przestrzeni zamieszkiwanej	14

Pejzaż dźwięku miejsca

Wielość bodźców, które docierają do nas ze świata zewnętrznego kształtuje nasze indywidualne wyobrażenie o świecie. Oczywistym zatem jest, iż doświadczamy i odczuwamy miasto polisensorycznie. Audiosfera przestrzeni miejskiej jest niezwykle i różnorodnym zbiorem wrażeń akustycznych, które tworzą naszą przestrzeń wokół. To wielość dźwięków, szumów, głosów i drgań, które odbieramy subiektywnie, uświadamiając nam swoisty charakter miejsc.¹ Przestrzenie miejskie to sieci powiązań infrastruktury, dźwięków, relacji zarówno miejsc, jak i ludzi w nich żyjących. Są niczym wciąż rozwijające się tkanki, które z założenia mają pozytywnie wpływać na życie społeczne owego miasta, oddziaływać i kształtować nasze zmysły, nas samych. Człowiek jako istota

¹ Robert Losiak, Renata Tańczuk, *Pejzaż dźwiękowy miejsca zamieszkania w doświadczeniu Wrocławian*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015, *Studia Etnologiczne i Antropologiczne*, str. 193

rozumna kształtuje swoją przestrzeń wokół. Wg. Yi Fu Tuana (*Przestrzeń i miejsce*)², który w swoich rozważaniach różnicuje i w opozycji przedstawia oba określenia **przestrzeni** i **miejsca**, określa przestrzeń jako abstrakcyjną i nieokreśloną, rozległą i nieoswojoną. Poczucie przestrzeni odbywa się za pomocą zmysłu wzroku i dotyku, ale istotną rolę odgrywa w doświadczeniu przestrzeni miejskich także zmysł słuchu, który pomaga nam w poznawaniu i doświadczeniu otoczenia. Natomiast miejsce Yi Fu Tuana definiuje jako bliską człowiekowi, nieodłączną i mającą dużą wartość i znaczenie dla jego bytu. Jest zbudowana, a przede wszystkim tożsama i zasiedlona przez człowieka. To jego miejsce zamieszkania.

Według słownika znaczenie słowa **miasto**³ z j. psł. oznacza „*miejsce*”, czyli jednostkę osadniczą charakteryzującą się dynamiczną zabudową i dużym zagęszczeniem ludzi. Różnorodność i możliwości jakie daje miasto, sprzyja rozwojowi i nawiązaniu kontaktów między ludźmi. Tak więc widać, jak bardzo bliskie sobie są owe miasto i miejsce. Z nieokreślonej przestrzeni, wspomnianego Yi Fu Tuana, człowiek organizuje i kształtuje wyodrębnione miejsce, gdzie powstają zespoły budynków i ulic. Przestrzeń interakcji, w której dźwięki, obiekty i środowisko wpływają na ludzką psychikę.

Natomiast Heidegger w eseju *Budować, mieszkać, myśleć*⁴ upatruje się istoty zamieszkiwania w budowaniu. O ile różne budowle nie zawsze związane z mieszkaniem jak most, dworzec, czy hala targowa, są jednak czasowym zamieszkiwaniem człowieka. Odwołując się do pierwotnego znaczenia słowa *buan* z j. niem. **budować**, znaczy mieszkać, przebywać. Heidegger mówi także, że miejsce ma silny związek z rzeczą⁵, która wyznaczając swoje położenie tworzy obszar przestrzenny. Tak więc owa rzecz stanowi o miejscu bardzo szczegółowo, a nie ogólnie, przez co podkreśla jego subiektywizm i względność. Miejsce jest konkretną przestrzenią zawsze istniejącą wokół człowieka, przepełnioną treścią, bliską i znajomą. Istotą zamieszkiwania jest centrum, wokół którego orientuje się człowiek. Tak więc, zamieszkiwanie zaczyna się w momencie budowania i nie ogranicza się do ścian domu – ono wychodzi poza tę przestrzeń.

² Tuan Yi-Fu (1988). *Przestrzeń i miejsce*. Tłum. A. Morawińska. Warszawa: PIW.

³ <https://pl.wikipedia.org/wiki/Miasto>

⁴ Martin Heidegger, *Budować, mieszkać, myśleć*, Teksty : teoria literatury, krytyka, interpretacja nr 6 (18), 137-152

⁵ Hanna Buczyńska-Garewicz, *Język przestrzeni u Heideggera (cz.1)*, RCIN

Taką przestrzenią pełną relacji, wielowymiarowości, która orientuje człowieka wokół przedmiotów, które go określają jest jego miejsce zamieszkiwania. Nie jest to określenie ograniczające się jedynie do najbliższej człowiekowi sfery intymnej, czyli domu, jego miejsca schronienia, ale także najbliższego otoczenia – przestrzeni w mieście. Człowiek zamieszkuje je także poprzez chwilowe przebywanie, poruszanie. Wszędzie możemy czuć się bezpiecznie, „jak w domu”, jeśli w danej przestrzeni osiągniemy stan bezpieczeństwa. Przestrzeń zamieszkiwania rozszerza się poprzez nasze doświadczanie jej, uświadomienie sobie także tożsamości miejsca i związanej z nim audialnej sfery, będziemy mogli taką przestrzeń oswoić i poczuć się w niej komfortowo.

Sieci powiązań audialnych

Termin użyty po raz pierwszy ponad 50 lat temu przez Alvina Luciera, dał początek nowej idei środowiska akustycznego, jako terenu lub obszaru badanego wraz z jego wszystkimi towarzyszącymi mu okolicznościami.⁶ Wyjaśniając za Robertem Losiakiem w „*Malowniczości pejzażu dźwiękowego...*” przytaczającego wypowiedź Raymonda Schafera, kanadyjskiego kompozytora, kontynuatora szerzenia pojęcia *soundscape*, które według niego „(...) *pojęcie pejzażu dźwiękowego, ujmując je jako konkretne środowisko dźwiękowe („wyodrębniony obszar akustyczny”), podlegające badaniom.(...)*” tłumaczy, iż audiosferę doświadczamy indywidualnie, także w kontekście estetycznym, jako „przyjemność” lub „ból” w odczuwaniu dźwięków otoczenia. Jednak odczuwanie przez człowieka może także zależeć od perspektywy, co potwierdza definicja Barry’ego Truaxa, która mówi, że pejzaż dźwiękowy to *środowisko dźwiękowe* postrzegane przez jednostkę lub wspólnotę, tak więc ma ono charakter ponadindywidualny i zależy od relacji między odbiorcą a dowolnym środowiskiem dźwiękowym.⁷ Pejzaż dźwięku w kontekście krajobrazu rozumiany jest jako proces kulturotwórczy⁸, poprzez nadawanie znaczeń i wartości będących wyrazem intersubiektywnych doznań obrazu, które są nadawane indywidualnie, jednak odnoszą się do doświadczeń wspólnotowych. Można by porównać relację odbiorcy z dźwiękiem do tej, która zachodzi w człowieku wobec istnienia w świecie. Doświadczamy jej wszystkimi zmysłami, a zapis dźwięku, muzyki zostaje zmaterializowany w konkretnej czasoprzestrzeni, w pejzażu dźwięków –

⁶ Marcin Dymiter, *Pejzaż dźwiękowy*, Instytut Pejzażu Dźwiękowego, <http://ipd.org.pl/pejzaz-dzwiekowy/>

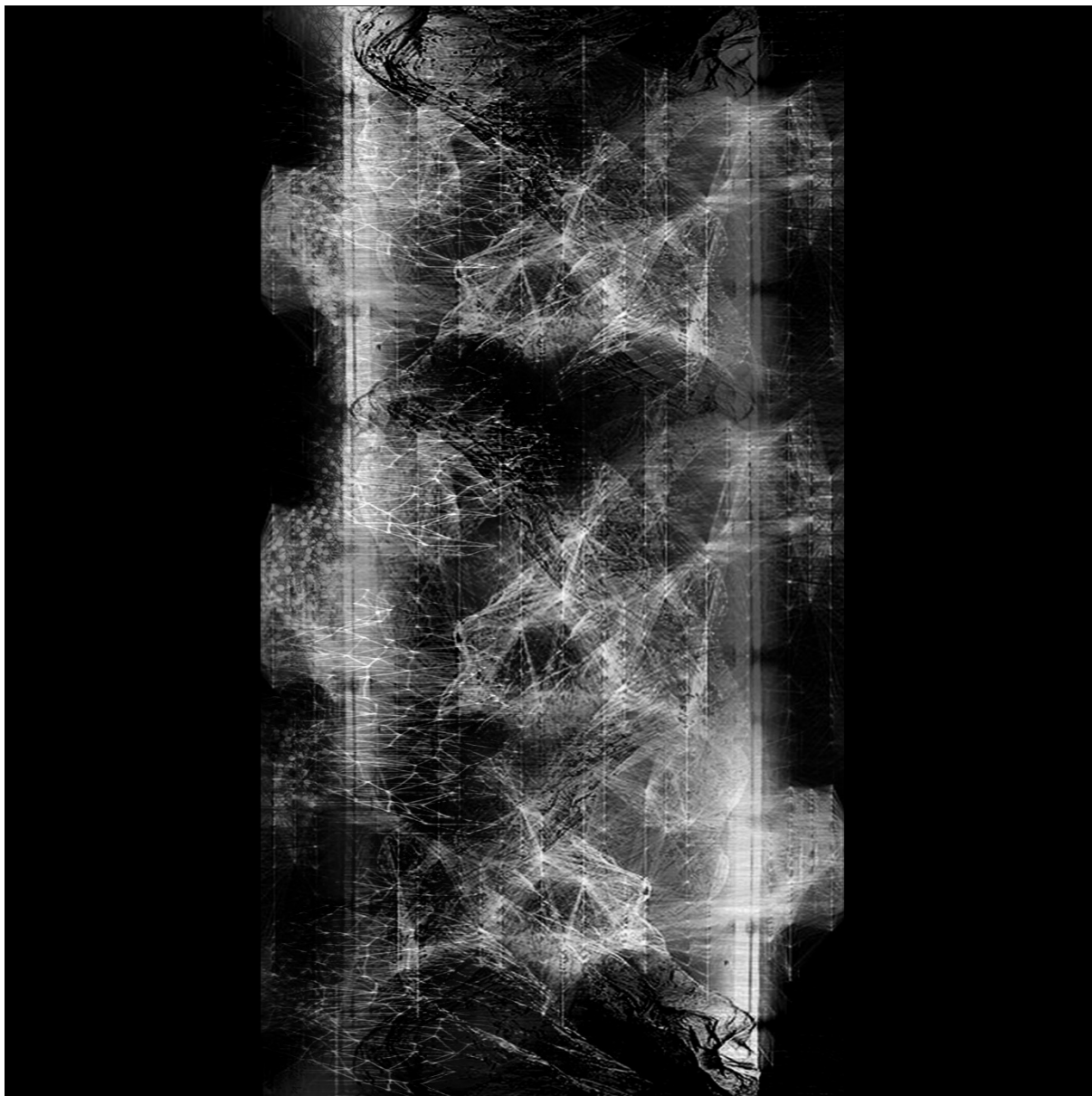
⁷ Robert Losiak, *Malowniczość pejzażu dźwiękowego. O pewnym aspekcie estetycznego doświadczenia audiosfery*, Teksty Drugie, 2015, 5, str. 46

⁸ Robert Losiak, *Malowniczość pejzażu dźwiękowego. O pewnym aspekcie estetycznego doświadczenia audiosfery*, Teksty Drugie, 2015, 5, str. 47

TOM 1, NR 1 (2020)

zbiorze wszystkich składowych doświadczanych podczas odczuwania przestrzeni miejsca. Sposób w jaki ją odbieramy jest zdeterminowany przez tę konkretną fizyczną przestrzeń.

Interpretacje • sieci powiązań audialnych, autor: Kaja Czajczyk



Źródło: archiwum autora

Zmysł wzroku uważany za najważniejszy, pozwala nam ocenić sytuację, porządkować przestrzeń, wyzwalać w nas emocje. Bez wątpienia wzrok jest dominującym zmysłem, niczym radar, dzięki któremu odbieramy informacje, widzimy kolory, znaki, symbole i poruszamy się w przestrzeni. W połączeniu z mózgiem, projektuje nam najpiękniejsze obrazy. Jednak czym byłby obraz bez dźwięku? Gdy oglądamy film bez fonii, wydaje nam się on nieatrakcyjny i niedopowiedziany. Dźwięk buduje nam obraz, imaginuje. Podobnie jest z krajobrazem. W pierwszym momencie odbieramy go wzrokiem, nie zdając sobie sprawy, że to właśnie dźwięki otaczającej nas rzeczywistości są istotnym elementem tej przestrzeni i budują nam obraz pełen doznań estetycznych audiowizualnych. Dźwięki nadają charakter i wyjątkowość miejsca, jednak obraz dźwiękowy ciągle się zmienia, jest żywy, dlatego nasz odbiór jest za każdym razem inny, aktualizuje się, zmienia się także w zależności od naszej interakcji, skupienia uwagi. Środowisko ewoluuje, zmienia się, tak samo zmieniamy się my i nasza świadomość, dlatego fakt odbierania brzmień jest unikalna i jednostkowa. Niekiedy, a nawet często, nie zdajemy sobie sprawy, że świadome słuchanie i postrzeganie dźwięków nie potrzebuje obrazu, że możemy traktować dźwięk jako nośnik informacji muzycznej. Dźwięk jest czystą treścią.

Pochłaniacz dźwięku miasta

„Kształtujemy naszą wewnętrzną przestrzeń na podobieństwo muzyki, jej wielogłosu. A zarazem muzyka wytwarza w nas przestrzenie, wewnątrz których się przemieszczamy.”

Szymon Uliasz w swoim eseju *Muzyka i przestrzeń. Miejsca bez granic* zwraca uwagę na istotę muzyki w architekturze, która na przestrzeni wieków zostawiła ślad w kulturze i tradycji i miała znaczącą rolę w jej odbiorze. Miejsca bardzo często kojarzymy z dźwiękami, zupełnie podświadomie, rozpoznajemy je poprzez wcześniejsze doświadczenie, oswojenie pobliskich temu miejscu rzeczy. Ich usytuowanie w przestrzeni, a także zależenie od naszej percepcji czyni je bliskie, o czym Sz. Uliasz wspomina przywołując fragment tekstu Bogdana Pocięja *O przestrzenności dzieła muzycznego*, w którym autor uprzedmiatawia utwór, który ma swój dźwięk, gęstość, bryłę. Uliasz doszukuje się w muzycznych kompozycjach odniesień do miejsc, jako pamięci, które ... *przestrzenie są opisywane za pomocą dźwięków niczym narracje literackie powstające z wrażeń*⁹... Pejzaż

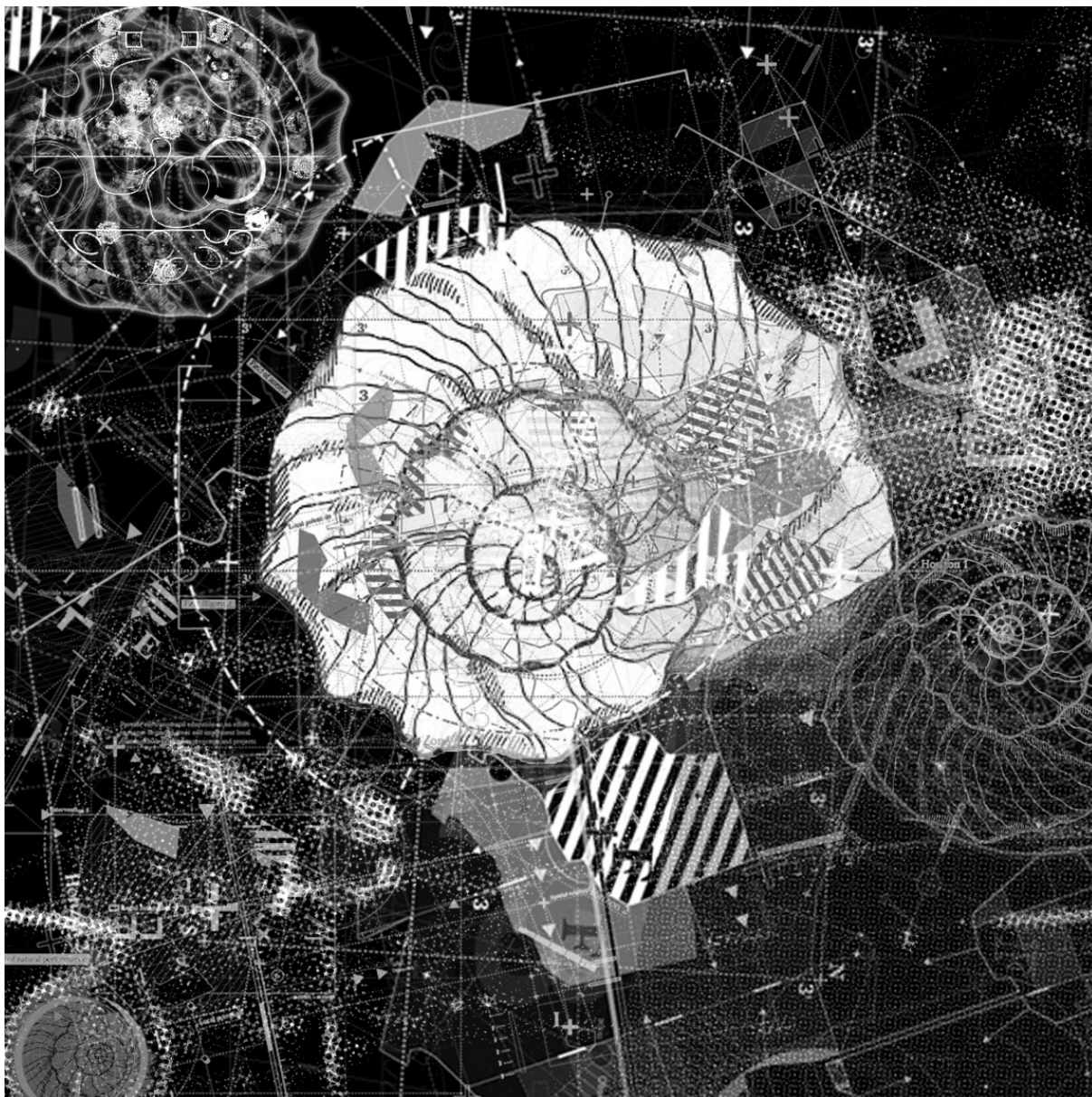
⁹ Szymon Uliasz, *Muzyka i przestrzeń. Miejsca bez granic*, Inne przestrzenie, inne miejsca. Mapy i terytoria, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2013, str. 89

dźwiękowy w poczuciu muzyka jest niczym innym jak zapisem pamięci miejsca. To inny zapis przestrzenny, który staje się improwizacją, formą chwilową, ale ponadczasową.

Przestrzeń muzyki miejsca - zamieszkania można także rozważać w kategorii marzeń, egzystencji duchowej. Marianna Michałowska w *Kształcie niezamieszkania*¹⁰ przytacza myśl Gastona Bachelarda, który dom traktuje metaforycznie jako przestrzeń schronienia muszli. Muszla jest nie tylko pochłaniaczem dźwięku, rezonatorem, w której wnętrzu zbierane są dźwięki z otoczenia, np. wiatru, przez co cząsteczki powietrza ze środka potęgują i wzmacniają odgłosy, a następnie ulegają odbiciu. Indywidualność i różnorodność muszli sprawia, że każda z nich ma inną częstotliwość, czyniąc ją niepowtarzalną, a dźwięki o różnej wysokości. Wnętrze muszli zatem można porównać do naszego bezpiecznego świata, jakim jest dom. Każdy inny, specyficzny, wokół którego skupiają się nasze wspomnienia. Poprzez imaginację i wspomnienia z lat dziecięcych, możemy zamieszkiwać różne miejsca, przenikające się w naszej sferze marzeń, które są pełne dźwięków, zapachów, kolorów towarzyszących danej chwili. Wracające wspomnienia pozwalają nam przenieść się do przestrzeni zamieszkiwanej, tej intymnej, jak i tej, którą zamieszkiwaliśmy „chwilowo”, które są zbudowane poprzez ulotne zjawiska sensualne.

¹⁰ Marianna Michałowska, *Kształt niezamieszkania*, Formy zamieszkiwania. Publiczne i prywatne przestrzenie miasta, Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu, 2010, str. 11

Pochłaniacz dźwięku miasta, autor: Kaja Czajczyk



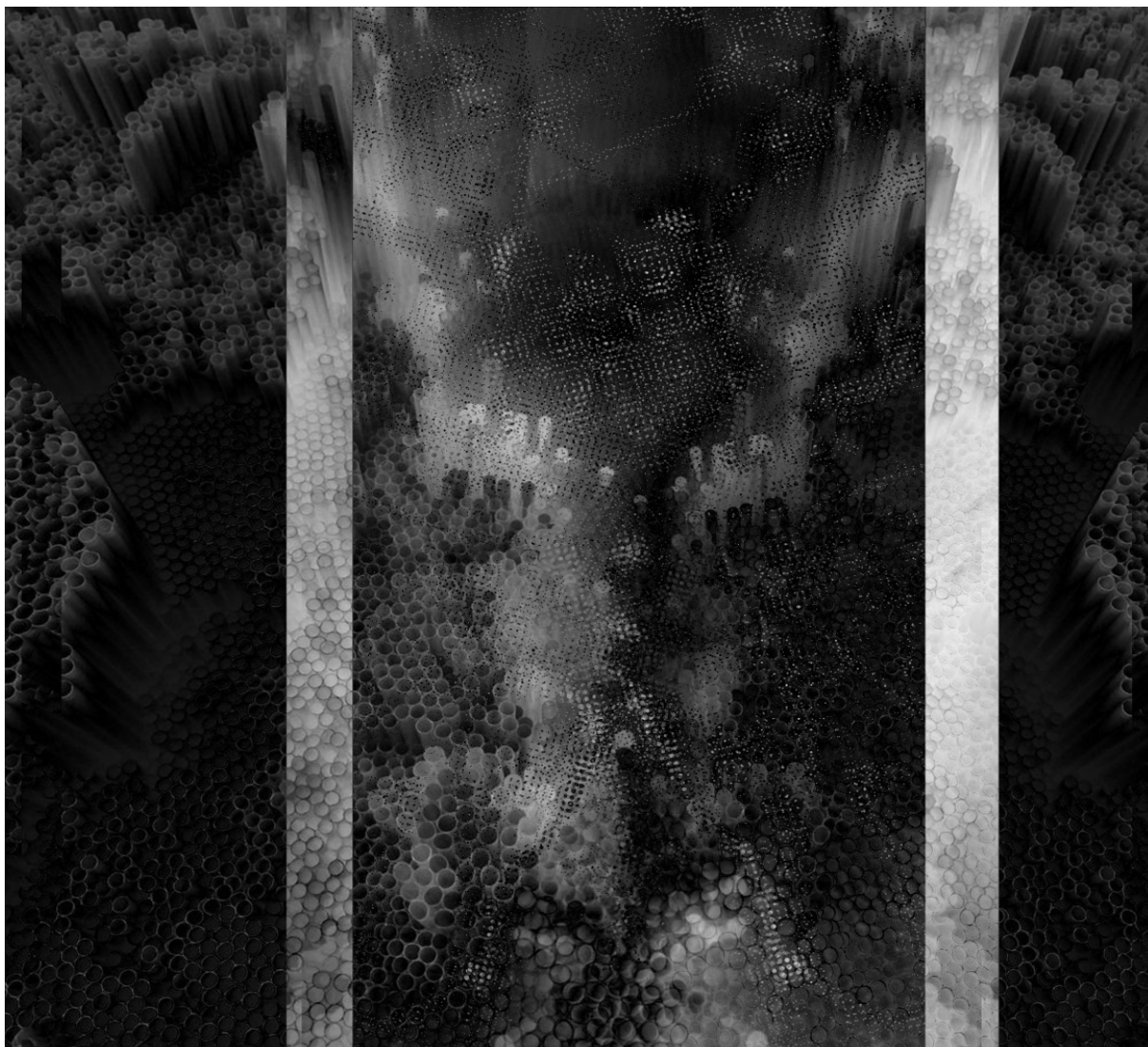
Źródło: archiwum autora

Gęstość audiosfery miasta

Miasto jest zbiorem budynków, ulic, emocji ludzkich, jest siecią informacji, znaków, symboli, także dźwiękowych, które wypełniają i budują nam naszą przestrzeń wokół. Brzmienie miasta jest bardzo zróżnicowane, gdyż są to zarówno odgłosy np. przyrody zaliczane do tych przyjemnych, jak i przykre, negatywne, np. odgłosy przejeżdżającego pociągu, które są uciążliwe. Najczęściej miasta kojarzy nam się z hałasem, który można uznać za zanieczyszczenie środowiska, zarówno zewnętrznego jak i wewnętrznego. Intensywność dźwięków otoczenia poprzez swoje właściwości akustyczne pobudzają naszą zmysłowość, aż do fizycznego doznania bólu. Dlatego też nasze odczucia zmysłowe dzielimy na przyjemne – przykre. Odgłosy i drgania wynikające z tętniącego życiem miasta mają ogromny wpływ na nasz komfort zamieszkania, terenów zielonych, czy prywatnych. Gęstość zabudowy, zmniejszenie odległości między budynkami ma wpływ na akustykę i dźwięki, przez co emisja odgłosów technicznych, czy hałasu komunikacyjnego wynikającego z natężenia i zagęszczenia obniża nam jakość życia.¹¹ Dlatego często, jeśli mamy możliwość, szukając miejsc do zamieszkania wybieramy tereny z dala od centrum, na obrzeżach miast, ponieważ ilość bodźców dźwiękowych towarzyszących nam na co dzień przy każdej czynności, ma wpływ na nasze warunki i komfort życia. W zależności od miejsca naszego zamieszkania, występowanie dźwięków oraz charakter akustyczny jest różny i może naruszyć naszą intymność i poczucie komfortu w prywatnych przestrzeniach domowych.

¹¹ Jacek Nurzyński, *Zagadnienia akustyczne w kontekście równoważenia rozwoju w gospodarce przestrzennej i budownictwie*, Prace Instytutu Techniki Budowlanej, Kwartalnik nr 3 (135) 2005, str. 46

Gęstość audiosfery, autor: Kaja Czajczyk



Źródło: archiwum autora

Zamieszkujemy nie tylko nasze domy, ale wnętrza miast, które nie istnieją bez dźwięku, ludzi, natury. A one nie istnieje bez architektury. Te dwie zależności, które się uzupełniają, kształtują i pochłaniają, dają nam możliwość odczuwania i doświadczania fonosfery miasta wypełniającej przestrzeń pomiędzy konstrukcjami. Przestrzeń miejska to złożony i wielowarstwowy organizm, który ciągle jest poddawany różnym procesom. Miasto jest miejscem, w którym żyjemy, mieszkamy, pracujemy, spędzamy czas, rozwijamy się na różnych płaszczyznach. Wybieramy i oswajamy nasze miejsce zamieszkania wraz z jego wartościami przestrzennymi i funkcjonalnymi, które wymuszają

na nas konkretne zachowanie, a co przekłada się na nasz stosunek emocjonalny do otoczenia, w którym przebywamy. Ogromny wpływ na wybór naszej przestrzeni do przebywania stałego lub chwilowego ma także akustyka miejsca. Ilość i różnorodność bodźców dźwiękowych jakie do nas docierają z otoczenia zaśmiecają nam odbiór przestrzeni. Słyszymy nie tylko dźwięki natury, ale i te wytworzone przez technologię.

Badania nad dźwiękiem w przestrzeni miejskiej, czy zjawiskiem echa, zobrazowane w formie rycin, które prowadził już w XVII wieku jezuita, wynalazca i konstruktor Anasthasius Kircher, stały się inspiracją dla Katarzyny Krakowiak¹², autorki Polskiego Pawilonu na Biennale Architektury w Wenecji w 2012 roku. Projekt pt. „*Making the Walls Quake...*” to swoista *rzeźba dźwiękowa*,¹³ która jest odpowiedzią na ekologię audiosfery przestrzeni publicznych i prywatnych, w których dźwięki mieszają się i zacierają granice między tymi strefami. Ideą instalacji było stworzenie przestrzeni architektonicznej zbudowanej dźwiękiem, która zwróci uwagę na problem akustyki we wnętrzu poprzez kształtowanie, odbijanie, czy zdeformowanie dźwięku, analogicznie do tego jakie doświadczenia zbieramy słysząc innych i będąc słyszany przez innych. Architektura, która powinna nam gwarantować „niesłyszalność” i intymność, w rzeczywistości wzmaga współobecność dźwiękową w owej architekturze mieszkaniowej, czy tej publicznej.

Najbliższa przestrzeń człowieka

Przestrzeń domowa jest najbardziej intymną, prywatną i bliską człowiekowi. Oswojoną, wypełnioną emocjami mieszkańców. A przestrzeń wokół domu – jest przedłużeniem przestrzeni mieszkalnej, stanowiącej jego nierozzerwalną część, tak więc również ona wpływa i jest na nią oddziaływana „emocja”. Wokół naszego zamieszkania roztacza się swoista audiosfera, charakterystyczna, fonicznie rozpoznawalna w swym przekazie, wywołująca subiektywne doznania estetyczne. Nacechowana mnóstwem dźwięków, którą możemy rozstrzygać, wg. S. Pietraszki także w kontekście etycznym¹⁴ - ponieważ pejzaż dźwiękowy jest także semiotycznie nacechowany. Rozpoznawalne i obecne w przestrzeni miejskiej elementy brzmieniowe, jak np. dzwony kościelne – są symbolami

¹² Agata Janikowska, Instytut Kulturoznawstwa, Uniwersytet Wrocławski, Katarzyna Krakowiak, Andrzej Kłosak (red.),

Słuchawy. Projektowanie dla ucha, Fundacja Bęc Zmiana, Warszawa 2009

¹³ <https://zacheta.art.pl/pl/e-sklep/katalog/making-the-walls-quake>

¹⁴ S. Pietraszko, *Studia o kulturze*, s. 109, AVA Publishers, Wrocław 1992

dźwiękowymi. A architektura jest nośnikiem pamięci, której nadajemy znaczenia, rolę, budzi w nas pewne skojarzenia.

Niewidzialni w przestrzeni miasta, autor Kaja Czajczyk



Źródło: archiwum autora

Nasza prywatna przestrzeń ogranicza się nie tylko do najbliższej, tzw. „bańki powietrznej”¹⁵, która według definicji Roberta Sommera jest niezmienną, o stałych wymiarach przestrzenią, której nie pozwalamy przekroczyć innym. Nasza intymna przestrzeń wokół jest pełna zjawisk, przedmiotów, dźwięków, które budują naszą strefę komfortu. Dom, który w swojej definicji jest miejscem zamieszkania kojarzącym się z ciepłem, bezpieczeństwem, wyzwala, jak i wydobywa swoje charakterystyczne i indywidualne dźwięki, które tworzą nam semiotyczny obraz naszego domu. Są to spektakle audialne, które są sumą dźwięków zewnątrz, jak i wnętrza.

„Jednak to akustyczny dom. Słyszeć nie tylko górę. Ale i innych ludzi. Z boku czy pod podłogą. Przez cztery tygodnie nie było słyszeć, a teraz pewnie wrócili z letnisk. Gadania od dwóch dni. Szczególnie słyszeć jedną rodzinę: baby i dzieci. Rano opowiadają sobie, po południu opowiadają. Radio czy telewizję słyszeć niedużo. Wczoraj było trochę piosenek, sporo stuknięć gdzieś tam i na schodach. Imieniny ze śpiewaniem Sto lat.”¹⁶

Miron Białoszewski „Chamowo”

Miron Białoszewski w swoich zapiskach bardzo trafnie opisał doświadczenia akustycznego domu. Dźwięki w przestrzeni blokowiska mają ogromny wpływ na jego poczucie komfortu zamieszkania i odczuwania przestrzeni mieszkalnej, gdyż ta prywatna strefa staje się uciążliwa, wręcz trudna do zaakceptowania. Samo określenie „akustyczny” staje w opozycji do znaczenia słowa *dom*. W przypadku miejsca zamieszkania niesie ze sobą negatywne emocje, i sprawia, że nie chcemy w takiej przestrzeni mieszkać. Wzmoczone dźwięki napływające z sąsiednich mieszkań wzmagają poczucie „*bycia nie u siebie*”. Otoczenie sprawia, że nie do końca mieszkanie jest tylko *moje*, nie jest oazą spokoju, a strefy komunikacji - przestrzenie wspólne są cały czas naruszane poprzez odgłosy innych mieszkańców i choć należą do przestrzeni zbiorowej stają się integralną częścią naszej prywatnej, pomimo, że nie mamy na to ochoty. Zaburza się granica między prywatną, a publiczną strefą, a określenie kojarzące się z przytulnością i poczuciem bezpieczeństwa przestaje być rzeczywiste. Nasza strefa intymna jest cały czas naruszana, zakłócana przez dźwięki słyszalne dochodzące z poza, co powoduje zachwianie przestrzeni prywatnej, a ściany są jedynie granicami widzialnymi, a nie akustycznymi. Współobecność innych w naszej audiosferze staje się namacalna.

¹⁵ Marta Cobel-Tokarska, *Przestrzeń społeczna: świat – dom – miasto*, Krótkie wykłady z socjologii. Przegląd problemów i metod, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, s.52

¹⁶ <http://topo-grafie.uw.edu.pl/miron/chamowo/blok-mirona/akustyczny-dom-dzwieki-w-przestrzeni-blokowiska/>

Audiosfera przestrzeni zamieszkiwanej

Przestrzeń zamieszkiwaną należy traktować szerzej, wyjść poza granicę strefy prywatnej i rozważyć ją bardziej w kontekście miejsca zamieszkania będącego częścią miasta. Przeprowadzając ankietę wśród mieszkańców Krakowa dotyczącą dźwięków związanych z odczuwaniem audiosfery ich domu oraz miejsca zamieszkania, utwierdziłam się w przekonaniu, iż komfort zarówno fizyczny jak i audialny są elementami nierozzerwalnymi, a dźwięki stanowią niewidzialną, stałą komponentę współtworzącą i wpływającą znacząco na charakter danego miejsca i jego doznawanie. Respondenci dość szczegółowo opisywali odgłosy związane z okolicą, w której mieszkają, zarówno dźwięki miasta, jak i te, bardziej subiektywne, wynikające z życia w domach, mieszkaniach. Istotnym było dla mnie zwrócenie uwagi mieszkańcom, na to co w codziennym funkcjonowaniu jest naturalne i bagatelizowane, że nie zauważamy obecności pewnych zjawisk.

audiosfera przestrzeni zamieszkiwanej, autor: Kaja Czajczyk



Źródło: archiwum autora

Mając świadomość, iż miejsce zamieszkiwania kształtowane i współtworzone jest poprzez aktywności mieszkańców, wynikające z doświadczenia tej przestrzeni, jak i trwałości relacji między mieszkańcami, a budynkami i obiektami publicznymi, daje nam to fundamentalną zasadę poczucia bezpieczeństwa poprzez oswojenie świata zewnętrznego, jak i naszego prywatnego, intymnego. Dlatego też, poprzez bezpośrednie doświadczenie sfery zamieszkiwania, sensoryczny odbiór

przestrzeni jest bardziej emocjonalny i stanowi dla mieszkańców istotną wartość, co było zauważalne w odpowiedziach na pytania dotyczące komfortu i dyskomfortu związanego z odgłosami miasta w ich strefie zamieszkania.

Jesteśmy silnie związani miejscami naszego przebywania, chwilowego czy stałego poprzez nasze aktywności, pracę, życie społeczne i prywatne. Tak samo jak przedmioty, budynki, krajobraz dźwiękowy powoduje w nas silną więź w pamięci. Odgłosy pejzażu dźwiękowego są specyficzne dla obszarów zamieszkania, bywania, lub przechadzania się po danej okolicy, tworząc charakter miejsca. Dźwięki miejskie przenikają, mieszają się i wkraczają w naszą przestrzeń zamieszkiwania tworząc różnorodny, barwny pejzaż dźwięków. Czasem przyjemny, czasem męczący i powodujący dyskomfort, jest tłem lub też orientuje nas w przestrzeni. Pytając mieszkańców Krakowa, czy dźwięki przestrzeni miasta miały wpływ na wybór lokalizacji, odpowiedzi były bardzo podzielone, część osób wyraźnie zaznaczała, że nie lubią ciszy i wolą miejski „hałas” dlatego wybrali życie w centrum, natomiast wiele osób zasugerowało, że wpływ na wybór miejsca zamieszkania ze względu na dźwięki był „Bardzo duży. Cenę sobie spokój od zgiełku i szumu z centrum miasta”. Na pytanie czy dźwięki przeszkadzają lub pomagają w życiu codziennym, odpowiadali, że hałas związany z życiem Krakowa nie przeszkadza im, lubią gwar ulic, są przyzwyczajeni do konkretnych dźwięków, które są niezauważalne, a tempo wynikające z rytmu życia miasta wręcz napędza ich do działania. W odpowiedziach można zauważyć stopniowanie nasilenia dźwięków względem pory dnia i trybu życia. Respondenci zaznaczają, że dźwięki te mogą być problematyczne nocą podczas zasypiania, lub gdy pracują w domu – wtedy szukają ciszy, która sprzyja skupieniu, relaksowi. Przeszkadzają im odgłosy z sąsiednich mieszkań, które zabierają intymność mieszkańcom i potęgują poczucie współobecności „obcego” w naszej strefie komfortu, głośna muzyka z aut lub krzyki na ulicy. Jednak nie wyobrażają sobie miasta bez dźwięków, które budują tę przestrzeń i tożsamość. Totalna cisza byłaby nie do zniesienia, a dźwięki dają im poczucie bezpieczeństwa.

„Gdy zamknę okno chcę, by otulała mnie cisza. To kojarzy mi się z komfortem”

Przestrzeń domu, która stanowi dla nas centrum „naszego wszechświata” i jest nam najbliższą, podświadomie rozszerzamy ją poza granice widzialne ścian domu, czy ogrodu – aż po najbliższą okolicę. Wśród odpowiedzi dotyczących dźwięków sprawiających poczucie „bycia u siebie”, odpowiedzi dały wyraz, iż doświadczenie audiosfery sięga dalej i nie ogranicza się jedynie do zamkniętej w „4 ścianach” strefy domu/ mieszkania. Ma związek nie tylko z odgłosami mieszkańców, takimi jak „...krzątania domowników, chodzenie psa po mieszkaniu”, ulubioną

muzyką, szmerem tv, czy ekspresem do kawy, ale istotnymi dźwiękami pejzażu dającymi tożsamość i poczucie zakorzenienia są dźwięki natury, takie jak szum drzew, śpiew ptaków, szum wody, cisza wynikająca z natury. Można określić te dźwięki jako estetycznie określające pejzaż dźwiękowy miejsca zamieszkania, cyt.: *„Śpiew ptaków, dźwięk deszczu, delikatny szum miasta, dobiegające z oddali odgłosy bawiących się na podwórku dzieci”*. Analizując wypowiedzi, komfort mieszkania utożsamiany z dźwiękami jest najczęściej uosobieniem ciszy i spokoju, cyt.: *„Cisza przy zamkniętych oknach, przyjemna muzyka, odgłosy życia domowego”*, zwracano także uwagę na podział odczuwania otoczenia poprzez dźwięki: delikatne i rytmiczne wpływające kojąco i uspokajająco, krzykliwe wywołują w nas rozdrażnienie i złe samopoczucie. Nieodłącznym elementem komfortu zamieszkiwania są dźwięki natury, natomiast świadczące o charakterze audialnym zamieszkiwanej przestrzeni miasta, które bardziej kojarzą się z dyskomfortem - ruchliwe ulice, odgłosy samochodów, karetek, bicie dzwonów kościelnych, czy hejnał z wieży Mariackiej. Głównymi przyczynami poczucia dyskomfortu dźwiękowego wśród mieszkańców Krakowa podawano lokalizację miejsca zamieszkania – ruchliwe ulice, bliskość torów tramwajowych lub kolejowych, odgłosy karetek, ale najczęstszym przykrym doświadczeniem są dźwięki dochodzące z sąsiedztwa, przedstawiane jako te nieakceptowalne i męczące, wpływające znacząco na naszą intymną przestrzeń, które skutkują tym jak odbieramy naszą strefę zamieszkania.

„Bycie u siebie” oznacza akceptację wszystkich elementów dźwiękowych wpływających na poczucie komfortu lub dyskomfortu naszej przestrzeni zamieszkiwania. Otoczenie audialne, mniej, czasem bardziej świadomie odczuwane, stanowi o istocie i indywidualności naszego miejsca zamieszkania.

BIBLIOGRAFIA

Marianna Michałowska, *Kształt niezamieszkania*, Formy zamieszkiwania. Publiczne i prywatne przestrzenie miasta, Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu, 2010, ISBN 978-83-88400-66-7

Marta Cobel-Tokarska, *Przestrzeń społeczna: świat – dom – miasto*, Krótkie wykłady z socjologii. Przegląd problemów i metod, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej

Agata Janikowska, Instytut Kulturoznawstwa, Uniwersytet Wrocławski, Katarzyna Krakowiak, Andrzej Kłosak (red.)

Słuchawy. Projektowanie dla ucha, Fundacja Bęc Zmiana, Warszawa 2009

<https://zacheta.art.pl/pl/e-sklep/katalog/making-the-walls-quake>

S. Pietraszko, *Studia o kulturze*, s. 109, AVA Publishers, Wrocław 1992

Jacek Nurzyński, *Zagadnienia akustyczne w kontekście równoważenia rozwoju w gospodarce przestrzennej i budownictwie*, Prace Instytutu Techniki Budowlanej, Kwartalnik nr 3 (135) 2005

Szymon Uliasz, *Muzyka i przestrzeń. Miejsca bez granic*, Inne przestrzenie, inne miejsca. Mapy i terytoria, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2013

Marianna Michałowska, *Kształt niezamieszkania*, Formy zamieszkiwania. Publiczne i prywatne przestrzenie miasta, Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu, 2010